

Nr 233.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Maksymiliana.
Czw. św. Edwarda Kr.
Piąt. św. Kaliksta P. M.
Sob. św. Jadwigi Wd.
Niedz. św. Martyniana M.
Pon. św. Wiktora M.
Wt. św. Łukasza Ew.

Wschód słońca: godz. 6 m. 20
Zachód słońca: godz. 5 m. 12
Dług dnia: godz. 10 m. 52
Ubyło dnia: godz. 5 m. 53

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd 16 B.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 12 Października 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16).

Jutro o godz.
8 m 15 wiecz.
po raz drugi

„Družba“.

Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości

„C. M. Schröder“
(fabryka fortepianów i pianin)

zawiadamiam, że jedyny reprezentant mojej firmy
na Łódź i okolice jest:

p. Józef Grzegorzewski
Piotrkowska Nr. 117, telef. 1402. 3663

Żadnych innych przedstawicieli w Łodzi nie mam.

Teatr Łódzki

Cegielińska 63. 3356

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz pierwszy

„Wolna Kobieta“.

Rzeczpospolita w Portugalii.

Depesza korespondenta angielskiego, który
przez Francję i Hiszpanię jechał do Portugalii,
przynosi następujące szczegóły:

Przybywszy do Lizbony, uderzył mnie przede-
wszystkiem zupełny spokój w mieście. Wszyst-
kie sklepy są otwarte, fabryki czynne a tram-
waje elektryczne funkcjonują zwyczajnie. Rząd
tymczasowy utrzymuje wszędzie wzorowy porzą-
dek. Nie słychać też o żadnych wybrykach na-
padach lub rabunkach. Widoczne z tego, że re-
wolucja była oddawna przygotowana i byłaby się
obeszła bez rozlewu krwi, gdyby na pokładzie
krążownika „Don Carlos“ znajdowało się więcej
żołęci republikańskiej, któraby odrazu owdzięła
stolicę. Ponieważ załoga była szczupła, przeto
oficerowie, wierni monarcha, opierali się długo,
zanim ustąpili przed przeważającą siłą, licząc na
posiłki, które jednak nie nadeszły.

Przejeżdżając przez kilkanaście miast i mia-
steczek na prowincji, nie zauważyłem również
żadnych nieporządków. Nawet demonstracje na
rzecz nowego rządu republiki ustały już, usta-
piwszy miejsca zwykłemu trybowi życia.

Jedyną oznaką dopiero co ukończonej rewo-
lucji i ukonstytuowania się nowego rządu jest to
że kawiarnie zamykają się wcześniej niż zwykle,
poczem w całym mieście panuje zupełna cisza.
Na pustych ulicach patroluje wojsko, pełniące
tymczasowo służbę policyjną, ponieważ policja

została rozwiązana, jako okazująca uczucia wier-
ności dla władzy królewskiej.

Jednym z pierwszych kroków nowego rządu
było wypędzenie zakonów jezuickich. W kla-
sztorach jezuickich rozgospodarowali się żoł-
nierze marynarki.

Zwiedziłem także zwycięski obóz republikań-
ski w t. zw. Rotundzie na górnej części „Aveni-
dy“, gdzie wzniesiono barykadę, bronił ją przez
12 dni. Z tej właśnie pozycji strzelano do
artylerji w niższej części miasta, która walczyła
przez kilka godzin w obronie dawnego porządku
rzeczy.

Ponieważ w dalszym ciągu dochodzą wieści
o ruchu wojsk, wiernych królowi, które pod wo-
dzą dawnego admirała Azeveda Courtincho, mają
znajdować się w marszu na stolicę, przeto stan
obłożenia trwa nadal, a zniesienie go ma nastą-
pić dziś wieczorem lub w poniedziałek. Jak się
zdaje jednak, wieści te nie mają żadnej podsta-
wy. Również bezasadne są strachy, jakoby nie-
bawem miało wybuchnąć powstanie ludności, któ-
ra, nie przygotowana na rewolucję, została na-
głym ruchem tylko chwilowo zaskoczona.

Rząd republikański stara się wszelkimi si-
łami, aby na wewnątrz i na zewnątrz wpoić
przekonanie, że wszelkie zobowiązania zaciągnię-
te przez dawny rząd monarchiczny zostaną utrzy-
mane. System edukacyjny ma zostać uwolniony
od wpływów klerykalnych, sądownictwo od inge-
rencji politycznych, kościół ma być oddzielony
od państwa, a siła zbrojna i kwestya bezpieczeń-
stwa osobistego tak w kraju macierzystym, jak
w koloniach doprowadzona do właściwej normy.
Nowe ministerjum skarbu czyni wszelkie starania
aby za pomocą specjalistów uregulować nadwą-
tlony stan finansowy państwa.

W sprawie szkół elementarnych.

Podczas pobytu naczelnika dyrekcji na-
ukowej rz. r. st. Głazowa w Łodzi przedsta-
wiali się członkowie polskiej komisji szkol-
nej. Wśród spraw, poruszanych w obecności
p. Głazowa, dotyczących niedostatecznej licz-
by szkół elementarnych miejskich w Łodzi,
skromnego uposażenia nauczycieli tych szkół,
wyłoniła się ponownie sprawa zaprowadze-
nia popołudniowych wykładów, mogących
uprzysięgnąć naukę większej niż dotychczas
liczbie dzieci.

Naczelnik dyrekcji naukowej, opierając
się na tych samych, co poprzednio argumen-
tach, oświadczył polskiej komisji szkolnej,
że w teraźniejszych warunkach, przy znacz-

nym napływie kandydatów i braku dosta-
tecznych pomieszczeń—ureczywistnienie ta-
kiego projektu napotkałoby poważnie prze-
szkody. P. Głazow jest zdania, że chociaż
w pierwszym roku zaprowadzenia wykładów
popołudniowych — przeważnie z klasy wstęp-
nej do pierwszego oddziału, mogliby zna-
leźć miejsce w oddziale pierwszym, to jed-
nak przy stopniowym wzroście liczby uczą-
cych się dzieci—zabrakłoby miejsca w od-
działach drugim i trzecim.

Liczba uczniów wzrastałaby corocznie,
a pomieszczenia na naukę nie ulegałyby
zmianie. Przyszłaby chwila gwałtownej po-
trzeby wyszukania nowych lokalów. Innemi
słowy, należałoby otworzyć nowe szkoły.

I takie rozwiązanie sprawy byłoby, zda-
niem p. Głazowa, o wiele praktyczniejsze i
bardziej celowe. Na ureczywistnienie jedna-
kże takiego projektu obecnie brak odpowie-
dnich funduszy, i niema możliwości zdobycia
ich. Zarząd miejski kategorycznie oświad-
czył, że po za wyznaczonym corocznie sub-
rydyum na utrzymanie szkół elementarnych,
więcej zasiłków dawać nie będzie.

Członkowie komisji szkolnej, wychodząc
z założenia, że z nauki w szkołach elementar-
nych korzysta najwięcej dzieci robotników
fabrycznych,—podnieśli projekt, aby dotych-
czasowe składki, pobierane od robotników
podniesiono z 2 do 4 lub 5 rubli rocznie. Cho-
dzi więc o wyrażenie zgody ze strony robo-
tników oraz właścicieli fabryk, którzyby po-
trącali z tygodniowego zarobku.

W ten sposób utworzyłby się corocznie
fundusz, któryby pozwolił na zakładanie no-
wych szkół elementarnych.

P. Głazow uznał, że taki projekt najra-
dykalnej rozwiązałby kwestyę. Komisja szkol-
na postanowiła zwrócić się do zarządów
wszystkich fabryk łódzkich z prośbą o za-
agitowanie wśród robotników i zgodzenie się
na potrącanie z zarobków tygodniowych kwot
jakie przypadłyby od każdego robotnika.

Naczelnik dyrekcji naukowej, wizytując
szkoły elementarne mijskie, uznał że nau-
ka prowadzona jest sumiennie.

Prócz szkół elementarnych p. Głazow
zwiedził szkołę Aleksandryjską, gimnazjum
żeńskie, oraz kilka szkół prywatnych jako
to: p. Wocalewskiego, Rottertowej i innych.

(a)

Ohydna zbrodnia na Jasnej Górze.

Z Krzyżanowskich Helena Macochowa.

Rządca domu 2 przy ulicy Teodora, opo-
wiedział nam co następuje:

W roku 1898 pokój w cenie rb. 18 miesięcznie od jednego z lokatorów, mechanika warsztatów kolei wiedeńskiej wynajęła panna Helena Krzyżanowska, nauczycielka muzyki z Łodzi.

Jednocześnie Krzyżanowska stołowała się na miejscu u gospodarzy lokalu, sprowadziwszy zaś własną z Łodzi, grywała dużo i dobrze, wkrótce pozyskała kilka lekcji, które mogłyby wystarczyć na jej utrzymanie.

Jednak Krzyżanowska wydawała więcej, niż na to stać było nauczycielkę muzyki, stroiła się, mebli sprowadzała coraz więcej i kilkakrotnie wyjeżdżała.

Stale odwiedzał ją co dni kilkanaście zakonnik Damazy z Częstochowy.

Wyjeżdżała ona też kilkakrotnie do Łodzi i po kilkotygodniowej nieobecności przedstawiła akt ślubu z Damazym Macochem i jednocześnie akt zejścia, opowiedziawszy rządcy, iż wyszła za mąż za człowieka ciężko chorego, ślub odbył się w mieszkaniu prywatnym i mąż jej zmarł po dwu tygodniach.

Rządca domagał się złączenia nazwisk i Krzyżanowska powtórnie wyjechała do Łodzi, skąd istotnie przywiozła nowy paszport wydany przez jedną z gmin piotrkowskich na nazwisko wdowa po Damazym Macochu.

Jak wiadomo obecnie z przyznania się Damazego, było to symulowane, akta zaś ślubny i zgonu Macocha, sfalszował on sam na własne imię i nazwisko.

Po roku, Krzyżanowska, wciąż zasobna w pieniądze, wyprowadziła się z domu przy ulicy Teodora do mieszkania w Alejach Jerozolimskich pod № 23, z którego też już wyszła za mąż za zamordowanego Wacława Macocha.

U przeora Welońskiego.

Gdy przed kilku miesiącami rozegrała się w murach klasztoru jasnogórskiego pamiętna walka wyborcza i stanowisko o. Rejmana zajął o. Weloński, opinia nie interesowała się szczególnie „nowym człowiekiem”. W kołach wtajemniczonych szepetano tylko, że wysunęła go jakaś inna ręka, która za kulisami sprawować będzie rządy klasztorne. Obecnie, po strasznych wypadkach, które wstrząsnęły do głębi całe społeczeństwem polskim, opinia wpatruje się baczniej, niż kiedykolwiek w odgradzony od kontroli publicznej świat jasnogórski, a tem samem i osoba przeora staje się przedmiotem ogólnego zaciekawienia. Może tedy zainteresuje czytelników naszych sylwetka o. Welońskiego, skreślona przez korespondenta „Słowa”.

Ks. Weloński, magister teologii protonotariusz papieski, dopiero od lat sześciu czy siedmiu jest zakonnikiem zgromadzenia paulinów.

Wstąpienie jego na Jasną Górę zbyt jest znamienne, abyśmy go tu nie przypomnieli.

Ks. Weloński był regensem seminarium płockiego. Pewnego dnia zgłosił się do niego kandydat do stanu duchownego, wielce szczególny: człowiek dojrzały, mający tytuł hrabiowski i rangę oficera kawalerii. Ks. Weloński osądził, że stojący przed nim pokornie światowiec przechodzi niewątpliwie kryzys religijny, ale żeby ten kryzys obudził w nim powołanie kapłańskie — tego przypuścić na seryo, w to uwierzyć szczerze nie był w stanie.

I szczególnego kandydata do stanu duchownego odprawił z niczem.

Tym kandydatem był — hr. Szembek.

Przyjęty do innego seminarium, otrzymał święcenie kapłańskie i szybko zaczął się posuwać w hierarchii kościelnej.

Aż pewnego razu do grodu Hermanowego przychodzi wiadomość, że biskupem płockim został ks. Szembek.

Sytuacja powiesciowa!...

Stary kapłan, który odrzucił aspiranta do kleru, otrzymuje teraz odrzuconego — jako swojego władzę!...

Ks. Weloński wziął tę sprawę bardzo do serca. Wdzięcznem niezawodnie sercem przyjął piękny list nowego biskupa, którego bodaj że pierwszym aktem było napisanie do regensa seminarium listu, pełnego przyjaźni, miłości i zapewnienia o braku jakiegokolwiek urazy. Ale błąd popełniony zbyt go bolak; czcigodny kapłan sam się za niego skazał na życie zakonne. Opuszczył Płock i wstąpił na Jasną Górę, radośnie przez o. Rejmana przyjęty.



Damazy Macoch

o. Izidor

(Odbitka z ostatnich fotografii).

Rozmowa z p. Wamquistem.

„Czas” krakowski podaje ciekawą rozmowę z naczelnikiem wydziału śledczego w Piotrkowie, p. Wamquistem, który przybył do Krakowa w celu poszukiwania Stanisława Żaloga.

Usłyszawszy oświadczenie, że Damazy Macoch zaprzecza stanowczo udziałowi w świętokradztwie, p. Wamquist odpowiedział:

— Zebrałiśmy już, a jeszcze zbierzemy takie silne dowody, że Damazego zeznania okażą się kłamstwem. On wie, dlaczego się wypiera; czuje, że to dla niego, jako zakonnika, większa zbrodnia, aniżeli morderstwo nawet. Wszak dotychczas nie podał wiarogodnego motywu morderstwa; gdyby go bowiem podał, to ujawniłby się jego udział w świętokradztwie. Mamy przekonanie, że ze świętokradztwa wynikło morderstwo.

— Mówią tutaj o zamordowaniu braciszka Jodla, który zajmował się jubilerstwem i coś wiedział o świętokradztwie.

— Przy wyjeździe jeszcze o tem nie wiedziałem. Wątpię o wiarogodności tego. Jodla znałem i widywałem dosyć często. Pełnił on podrzędne obowiązki w klasztorze. Dawano mu czasem drobnotki do oprawy i naprawy.

— Co przyniosły rewizje w klasztorze? Obiegają niepokojące wieści.

— Trzeba je ostrożnie przyjmować. Sensacja, o ile widzę z dzienników, zaczyna przerastać rzeczywistość. Prawdą jest na razie tylko internowanie dwu zakonników, oo. Bazylego i Izidora, uwięzienie odzwierne klasztorne, znalezienie pokrwawionej siekiery, stwierdzenie daleko sięgających kradzieży pieniędzy mszalnych bezpośrednio z tacy i z kasy w zakrystyi. W miarę dochodzeń w klasztorze mnoży się materiał, ale nie sądzę, żeby naprowadził na nowe morderstwa.

— Dzienniki warszawskie donoszą o znalezieniu dorobionego klucza od skarbcia klasztornego.

— Nie znają konstrukcji skarbcia. Jednym kluczem nikt go nie otworzył; skarbiec klasztorny był bardzo pilnie strzeżony. Może znaleziono podróbiony klucz do schowku pieniędzy w zakrystyi. W okradanie skarbcia nie wierzę. O. Rejman byłby od razu spostrzegł kradzież w skarbcu klasztornym, który pozostawał pod jego osobistą strażą i od którego on jeden miał klucze.

Dalsze śledztwo.

Damazy Macoch musiał się znajdować w Częstochowie w dzień popełnienia świętokradztwa na Jasnej Górze, w dniu 22 na 23 października r. z., o czym świadczy następujące zdarzenie: wieczorem tegoż dnia Damazy przybył do państwa X i oznajmiwszy nowinę okradzenia obrazu, wyraził się z lekceważeniem: „Skradli perłową, to będzie brylantowa”.

W sam dzień wydobycia sofy z trupem pod Zawadami Damazy z gazetą „Goniec Częstochowski” wpadł do tychże państwa X wieczorem, z oznajmieniem nowiny wydobycia sofy, wyrażając się, że sprytnie obmyślone było to zabójstwo, ale głupio ukryte; przytem zapytywał o zdanie obecnych, czy zloczyć złapią lub nie.

Dnia 7 b. m. robiono rewizję u dwu stryjów Izidora, zamieszkałych przy ul. Małej nr. 12, gdzie Izidor złożył swoje rzeczy przed dwoma miesiącami, spodziewając się przeniesienia do archidiecezji warszawskiej. Nic jednak więcej ponad spis książek, znajdujących się w koszu, nie znaleziono i nikogo z rodziny nie aresztowa-

wano. W koszu i pakunkach znajdowały się książki i sprzęty domowe i stołowe. Stryjowie Izidora i ich rodzina pracują w miejscowych fabrykach jako robotnicy.

Damazy Macoch w więzieniu.

O ile słychać, sędzia śledczy, dr. Bossowski, już trzy razy przesłuchiwał Damazego Macocha. Według pogłosek, indagowany wypiera się i nadal stanowczo udziału w świętokradztwie i nie chce nic wiedzieć o sprzedaży brylantu przez Krzyżanowską i znalezieniu w swej celi fałszywych pereł.

Podobno przyznaje się do dalszych defraudacji pieniędzy mszalnych i doprowadził już do kwoty 21,000 rubli. Zdaje się, że to nie jest jeszcze ostateczna wysokość.

Miał też przyznać aresztowany, że dwójaki był system kradzieży pieniędzy. Część kradziono z tacy. Były to pieniądze, składane na msze i ofiary na cele klasztoru. W południe odnoszono pieniądze do kasy zakrystyi, a przed odniesieniem ksiądz dyżurny zabierał część dla siebie i dzielił się z wtajemniczonymi. Osobno dopuszczano się kradzieży pieniędzy z kasy w zakrystyi; kasę otwierano dorobionym kluczem, gdy zbierała się tam pewna kwota znacząjsza.

Nieco szczegółów o Macochu

Księża, rozpytywani o sposób życia Damazego Macocha, wszyscy godzili się na jedno. Macoch nie był stworzony na zakonnika.

Na chór nie chodził prawie nigdy, wstawał późno i koło jedenastej odprawiał mszę św., później nie ruszał się przez cały dzień z klasztoru, gdzie towarzyszył mu bezustannie o. Izidor. Działo się tak zawsze, nawet wtedy, gdy inni zakonnicy mdleli formalnie z przepracowania. Do wyjścia na przywitanie kompani musiano go specjalnie nakłaniać.

Po za tem — jak pisze korespondent „Kur. Warszawskiego” — lubił się często upijać, a w ostatnim roku stroił formalnie od klasztoru. Wyjeżdżał bez względu na to, czy mu pozwolono, czy nie. Naturę miał dziwnie skrytą i oprócz o. Izidora nikt w całym zgromadzeniu nie znalazł jego sekretów.

Zapytywałem, jak to mogło się stać, że nie zauważono morderstwa. Odpowiedziano mi, że zbrodnia Macocha przypadła na czas największej pracy odpustowej, gdy księża nie ma w klasztorze, wszyscy bowiem są w konfesyonalach lub przyjmują kompanie. Zapytywałem również, czy możliwe jest, aby siekierka, którą Damazy zabił brata, znalazła się w celi przypadkowo. Otrzymałem odpowiedź przeczącą. W żadnej celi nie ma siekiery; do ewentualnego przybijania gwoździ używa się młotka, a drzewo rąbie służący w drwalni.

Siekierkę znaleziono na jednym ze strychów podczas dokładnej rewizji.

Wogóle panuje w klasztorze przekonanie, że Damazy miał może zamiar zgładzić brata, jednakże nie byłby go wykonał w stanie trzeźwym.

Różne wieści.

J. E. biskup odprawił mszę cichą. Podczas nabożeństwa słychać było głośnie szlochanie. Płakali biskup i paulini. Przy bocznych ołtarzach odprawiali msze oo. paulini, z wyjątkiem o. Izidora i Bazylego.

Podprokurator sądu okręgowego wizytował w klasztorze biskupa Zdzitowieckiego. Wizyta trwała czas dłuższy.

W zakrystyi urzęduje ks. Michalski.

*

Jak się okazało ze śledztwa, Izidor Starczewski przed świętokradztwem zamówił na podstawie odbitek woskowych klucze do skarbcia i kaplicy u ślusarza Blachowicza.

*

Policja krakowska stwierdziła, że Damazy Macoch niedawno oddał w Krakowie na wychowanie jakichś troje dzieci, za których trzymiesięczne utrzymanie zapłacił z góry 600 rb. — Wiadomość ta wydaje się bardzo podejrzana.

*

Dzisiaj władze sądowe zarządziły ponowną rewizję w celi o. Izidora, już poprzednio opieczetowanej. Zabrano wszystkie papiery. Rewizją kierował podprokurator.

W sygnecie, odebrany aresztowanemu fur-tanowi Blaszkiewiczowi, poznano sygnet kano-nicki złożony jako votum.

Dyrektor cukrowni „Szreniawa“, gdzie are-sztowano Helenę Macochową, złożył w policyi wręczone mu przez aresztowaną do przechowa-nia klejnoty, oraz książeczkę wkładową na sumę 6,600 rb.

Komisarz cyrkulowy, Denisow, ukończył już śledztwo policyjne w sprawie Macochowej, która też wczoraj miała być przewieziona do więzienia śledczego w Piotrkowie.

Sędzia śledczy przedstawił prokuratorowi wniosek w sprawie uwolnienia Macochowej, nie-ma bowiem dowodu jej udziału w świętokradz-twie.

Z zarządzenia władz sądowych, jutro odbę-dą się ponownie badania klasztoru, podziemi i zabudowań na Jasnej Górze.

Policya w Gidlach Załoga nie znalazła, po-szukuje go w Warszawie.

Macochowa jest zdrowsza. Dziś przewiezio-na będzie do więzienia w Piotrkowie.

Krażą pogłoski o znalezieniu wołów na przed-mieściach Częstochowy.

Jutro odbędzie się ponowna rewizja w kla-sztorze. Nastąpić mają aresztowania osób zbli-żonych do Izidora Starczewskiego.

Podobno Damazy Macoch w czasie śledztwa podwyższa codziennie sumę skradzionych pienię-dzy. Przyznaje się obecnie, że skradł ogółem około 30,000 rb. z trzech źródeł, a mianowicie: z ofiar składanych na odprawianie mszy św., z ofiar pątników składanych na rzecz klasztoru Jasnogórskiego, wreszcie z kasy podręcznej, któ-rą okradał do spółki z o. Bazyliem.

Prośbę Damazego Macocha o polepszenie ży-wności więziennej sędzia śledczy odrzucił.

Damazy Macoch napisał wczoraj list do swo-jego stryja, włościanina ze wsi Gidle.

Wywiad z biskupem.

W tak ważnej chwili dla Jasnej Góry, ko-respondent „Kur. Porannego“ udał się do bisku-pa Zdzitowieckiego. Zastał go w zakrystyi, gdy naradzał się z obecnym administratorem jasno-górskim kanonikiem Michalskim, który od rana sprawuje już rządy w kościele.

— Pozwoli, ekscelencya, zapytać na jak dłu-go usunięci zostali oo. paulini?

— Duchowieństwo świeckie zarządzać będzie tylko tymczasowo. Gdy rozejrzą się w położeniu rzeczy, zbadam dotychczasowy ustrój życia kla-sztoru, poczynię dalsze zarządzenia, ku na-prawie złego i wprowadzenia takiego stanu któryby zabezpieczał od wszelkiej korupcyi.

— Tymczasem paulini nie mają do czy-nienia na Jasnej Górze?

— Bynajmniej! Kościołem i zakrystyą rzą-dzą księża świeccy, klasztor jednak i całe życie ekonomiczne zakonu pozostało w rękach pauli-nów.

Dalej z rozmowy wyniosłem przekonanie, że ks. biskup ożywiony jest jaknajlepszymi inten-cjami, myśli głównie o tem, by usunąć z pośród zgromadzenia wszelki kłóć, a przy każdej spo-sobności zaznacza, jak boleje nad tem, co się stało.

Odbywa częste narady z gremium ducho-wieństwa zarówno świeckiego, jak zakonnego i konferuje naprzemiennie to z dawnym przeorem o. Rejmanem, to z obecnym o. Welońskim.

Paulini z przynęcenia jeszcze się nie otrzą-snęli, spełniają rozkazy biskupa z uległością i pokorą, a modlitwy podczas mszy cichej odpra-wiają, leżąc krzyżem.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Ziemisława.
TEATR ŁÓDZKI. (ulica Cegielińska nr. 63). Dziś „Anastazy“, przedstawienie na korzyść Stow. sług. Po-czątek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Wolna kobieta“ S. Kiedrzyńskiego (pierwszy raz). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.
TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Podpory społeczeństwa“. Początek o godzinie 8

min. 15 wieczorem. Jutro „Družba“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ODEON. (Przejazd 2). Jutro pogadanka dla mło-dzieży z pokazami kinematograficznymi. Początek o go-dzinie 4 po południu.

KRONIKA.

(a) **Zastrzeżenie.** Urzędnik do spraw szcze-gólnej wagi przy sądzie okręgowym piotrkow-skim, p. Kołomackij, zrobił zastrzeżenie w wy-dziale hipotecznym co do niewypłacania, do cza-su wyjaśnienia, sumy 5,000 rb., figurującej na hipotece nieruchomości Mikołaja i Teofili mał-żonków Krzyżanowskich, przy ul. Widzewskiej nr. 99/1100A, na rzecz Heleny z Krzyżanowskich Macochowej.

(a) **Z Tow. opieki nad dziećmi.** Na skutek starań, podjętych przez prezesa łódzkiego gniazda Tow. opieki nad dziećmi, pastora R. Gundlacha, policmajster m. Łodzi zezwolił na urządzenie święta dzieci w dniu 1 listopada r. b. i zbiera-nia dobrowolnych ofiar na cmentarzach, świąty-niach, tramwajach i miejscowościach, gdzie gromadzi się ludność. Prosił jednak o wykazanie listy osób, które mają przemawiać do ludu.

(a) **Wybory do Rady państwowej.** Gubernator piotrkowski ogłasza, iż zjazd gubernialny właścicieli ziemskich, celem wybrania wyborców posła do Rady państwowej, odbędzie się w d. 19 b. m., zjazd wyborców zaś dla wyboru posła do tejże Rady, w d. 26 tegoż miesiąca.

(x) **Zniżenie procentu.** Banki rosyjskie poro-zumiały się ostatecznie co do obniżenia procen-tów od rozkładów, tylko moskiewski bank dy-skontowy nie przystąpił do tego porozumienia.

Norma procentowa. „Riecz“ pisze, że mini-sterium oświaty wyjaśniło uniwersytetowi ode-skiemu, iż do żydów ochrzczonych nie należy sto-sować normy procentowej.

(—) **Kara prasowa.** Tygodnik humorystyczny „Mucha“, za treść trzech artykułów, zamieszczonych w numerze 39 tegoż pisma, a mianowicie: „Kalendarzyk“, część „Nowin“ i „Korespondencję Połusztannikowa“, z decyzji general-gubernato-ra warszawskiego, skazano na karę 200 rb.

(x) **Dla młodzieży.** Staraniem Towarzystwa „Wiedza“, dnia 13 października r. b. (w czwar-tek) odbędzie się w kinematograficznym teatrze „Odeon“ (Przejazd 2) przedstawienie z objaśnie-niem obrazów treści naukowej i pouczającej.

Początek przedstawienia punktualnie o go-dzinie 4 po południu. Wejście dla dorosłych 20 kop., dla oddzielnej dziatwy 10 kop., a dla grup szkolnych po 5 kop.

(h) **Ruch na kolejach.** W ostatnich dniach na kolei obwodowej i fabryczno-łódzkiej ruch towa-rowy zwiększył się do tego stopnia, iż urucho-miono wszystkie pociągi towarowe i mimo to sta-cyje są przepełnione wagonami gotowymi do o-dejścia.

(a) **Na walkę z cholerą.** ministerium spraw wewnętrznych zezwoliło na wyasygnowanie z fun-duszów kasy miejskiej 36,900 rb., z warunkiem, aby pieniądze te użyte były w razie rzeczywistej potrzeby.

Z sumy tej do rozporządzenia łódzkiej ko-misyi sanitarnej wykonawczej wydaniem będzie 10,000 rb. w chwili ogłoszenia jednej z gubernii Królestwa Polskiego za nawiedzoną przez chole-rę; pozostała zaś kwota — w razie wybuchu epi-demii w Łodzi.

(a) **Echa podejrzanego zabiłnogo.** Jak wy-kazała analiza mikroskopowa i bakteriologiczna, dokonana w laboratorium miejskiem, w wymio-cinach chorej Maryanny Klinarek, u której leka-rze podejrzewali cholerę, nie znaleziono bacy-lusa cholerycznego.

(h) **Za obrazę urzędnika.** Alfred Tysz, praco-wnik fabryki K. Scheiblera, za obrazę sekwestra-tora magistratu skazany został sądowo na 20 rb. lub 7 dni aresztu.

(h) **Za przechowywanie wódki obok sklepu,** kolonialnego skazany został Karol Grimiew na 300 rb. kary lub 3 mies. aresztu.

(h) **Sprzeniewierzenie.** Mieszkaniec tutejszy, Alfons Adler, korzystając z upoważnienia firmy Karola Elsert, do odbioru pieniędzy z poczty, przywłaszczył sobie przeszło 5,000 rb.

Ze względu, iż w chwili spełnienia tego prze-stępstwa był niepełnoletnim, II-gi wydział sądu okręgowego piotrkowskiego skazał go tylko na 4 mies. więzienia.

(a) **Nowe Stowarzyszenia.** Piotrkowska komi-sya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy następujących nowozalo-żonych stowarzyszeń: Kółka rolniczego w Kozie-głowach, pabianickiej kasy pogrzebowej, lubań-skiego kółka rolniczego i żydowskiego Tow. nie-sienia pomocy handlarzom i rzemieślnikom w Cze-stochowie p. n. „Chmilas Hasodym“.

Rozpoczęło działalność T-wo spożywcze w Zab-kowicach.

(a) **Fabryka aniołków.** Wczoraj władze poli-cyjne wykryły na strychu i wkomórze domu przy ulicy Senatorskiej № 15 trupy nowonarodzonych niemowląt w stanie rozkładu. Jak wskazała ob-dukeya lekarska, niemowlęta musiały być udu-szone.

Po dokonaniu rewizji w całym domu, are-sztowano 3 kobiety silnie poszlakowane o zbro-dnie.

Podobno kobiety dopuszczały się systema-tycznie wyprawiania dzieci na tamten świat.

(a) **Otruć.** W więzieniu przy ulicy Miłsza otrul się sublimatem 24 letni Eugeniusz Gostyń-ski.

Wezwany lekarz uratował mu życie.

(a) **Znaleziony trup.** Dziś, o godz. 6 rano, na ul. Piotrkowskiej około domu nr. 149, znaleziono trupa jakiegoś człowieka. Paszport, jaki miał przy sobie, wskazuje, iż nazywa się Emanuel Dollński, lat 41. Zwłoki przewieziono do trupiarni przy szpitalu św. Aleksandra.

(a) **Napad.** Na przechodzącego przez ulicę Roki-czną 15-letniego Piotra Nowakowskiego, roznosiciela gazet, napadło trzech ludzi i zadali mu rany nożem. Po-mocy udzielił pobliski felczer. Chorego chłopca odwie-ziono do mieszkania przy ul. Zelaznej nr. 14.

(a) **Ujęcie szajki.** Wydział śledczy policyi łódzkiej aresztował 12 osób, należących do zorganizowanej szajki, która dokonywała przy pomocy włamania kra-dzieży sklepów, składów i t. d.

(a) **Kradzieże.** Przybyła z osady Rągów Ro-chowi Zmorskiemu, skradziono z ulicy Senatorskiej nr. 12 konia w uprzęży, wartości 80 rb. Złodziei skorzystał z chwili gdy Z. wszedł do sklepu dla załatwienia spra-wunku.

— W sklepie manufakturowym L. Cukra (Piotrkow-ska 74) jakiś nieznany człowiek postawił belę towaru i znikł szybko. Towar, jak się okazało, pochodzący z kra-dzieży, złożono w biurze III cyrkulu policyjnego.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z któ-rych jedną odwieziono do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na podejrzaną kurczę żółdka zapadły dwie osoby.

— Na ul. Kamiennej nr. 18 Eliasz Annerberg, por-tyer pokoi umebowanych, lat 24, w bóce uderzony no-żem, odniósł ranę głowy i na ul. Aleksandrowskiej nr. 77 Michał Kaske, stróż nocny, lat 40 i Jadwiga Kaske, matka jego, lat 64, oraz córka jej, robotnica, lat 27, w mieszkaniu własnym przez sąsiadów zostali napadnię-ci, którzy nożami zadali im po kilka ran powierzcho-wych.

— Na ul. Rozwadowskiej nr. 30 w ślusarni, Alfon-sowi Pyze, ślusarzowi, lat 21, odpryśnięty kawałek stali okaleczył rękę i czoło.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (Cegielińska № 63). Z kancelaryi teatru donoszą nam:

Jutrzejszą premierą będzie sztuka St. Kie-drzyńskiego w 3-ach aktach, p. t. „Wolna kobie-ta“. Nowość ta zaleca się doskonałą fakturą, zręczną budową akcyj, której środowiskiem jest średnio-zamożny świat warszawski.

Sztuka obfituje w sceny wysoce zabawne, i dyalog zręczny. Główne role spoczywają w rękach pań: Leńskiej i Broniczowej oraz pp. Boń-czy, Junoszy i Grabowskiego. Reżyserję prowa-dzi dyr. Zelwerowicz.

Półowę czystego dochodu z dzisiejszego przed-stawienia „Anastazy“ dyrekcyja przeznaczą na Stowarzyszenie sług.

Próby z „Kupca Weneckiego“ w pełnym bie-gu. Pracownie teatralne zajęte montowaniem de-koracyi, nadeszłych ze Sztokholmu, tak, aby z po-czątkiem przyszłego tygodnia rozpocząć można próby z dekoracyami. Muzykę do „Kupca We-neckiego“ napisał jeden ze znanych amatorów mu-zyków łódzkich.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstan-tynowska № 16). Z kancelaryi teatru donoszą nam:

Wczoraj odbyło się w teatrze popularnym przedstawienie na korzyść budowy kościoła św. Stanisława Kostki.

Publiczność bawiła się wybornie na wesołej komedji Bałuckiego p. t. „Drużba“, którą dyrektora powtarza we czwartek.

Dziś, w środę, po raz 3-ci sztuka H. Ibsena „Podpory społeczeństwa“.

W próbach głośny dramat wielkiego pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoja p. t. „Potęga ciemnoty“ z nową zupełnie wystawą.

W sobotę, dla młodzieży, doskonała komedya w 5-ku aktach pod tyt. „Gęsi i gąski“ M. Bałuckiego.

(a) **Echa napadu na stację zgierską.** Wiadomość o napadzie na stację towarową Zgierz, uzupełniamy kilkoma szczegółami.

Złoczyńcy, przed wykonaniem napadu na stację, skradli wdowie Józefie Nowackiej, zamieszkałej w Zgierzu przy ulicy Konstantynowskiej pod № 7, wóz a Nuchemowi Feldonowi, zamieszkałemu przy tejże ulicy pod № 17, konia i pojechali na stację.

Wóz pozostawili pod stodolą Szwarcszulca, stojącą o kilkaset kroków od terytorium stacyjnego i udali się do magazynów pieszo. Tu pies stróża nocnego Jana Grzegorzycy zaczął na nich nacierać. Zabili go jakimś tępym narzędziem, następnie groźbą zmusiwszy stróża do milczenia i nie ruszania się z miejsca, zabrali się do roboty, pozostawiając przy stróżu dwóch towarzyszy uzbrojonych w rewolwery. Włamałszy się do magazynów, skradli znaczną ilość towarów nadesłanych do Zgierza z różnych miejscowości kraju i z Cesarstwa.

Z łupem odjechali w kierunku Strykowa, pozostawiając nadal dwóch towarzyszy przy Grzegorzycy, którzy zbiegli dopiero w godzinę po ich odjeździe i skierowali się w stronę Łodzi.

(a) **Pożar w okolicy.** Onegdaj we wsi Janów, gminy Nowosolna, w zabudowaniach spadokobierców Daniela Golca, z przyczyny niewiadomej wynikił pożar, który strawił doszczętnie stodołę napełnioną zbożem.

Spalony budynek ubezpieczony był we wzajemnym Tow. ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 240 rb.

Straty w zbożu i paszy przewyższają 1,000 rubli.

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 3-ej klasy 195 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

10000 rb. nr. 7237.
5000 rb. nr. 19989.
1500 rb. nr. 19915.
1000 rb. nr. 17211.
500 rb. nr. 1929, 16735, 21567.
200 rb. nr. 547, 4897, 8021, 10093, 14302, 21376, 21618, 23277.

Depesze kondolencyjne z Łodzi.

Lwów—Koło literacko artystyczne.

„W głębokim smutku stajemy u trumny wielkiej pieśniarki.

Koło panien w Łodzi“.

*

Lwów—„Słowo Polskie“.

„Przyłączając się do ogólnej boleści po zgonie Wielkiej Poetki narodowej, hold Jej cieniom skłamy.

Uczniowie klas starszych
Łódzkiej Szkoły Handlowej“.

ś. † p.

FELICYAN FALENSKI.

Wczoraj zmarł w Warszawie nieznanym prawie młodszemu pokoleniu ś. p. Feliks Faleński, talentowany poeta i prozaik.

Urodził się w roku 1825 w Warszawie, gdzie stale do ostatnich chwil życia przemieszkował. Był synem Józefa, pisarza historycznego, autora

„Krótkiej historii polskiej“, wydanej w Wrocławiu w roku 1819.

Faleński pisał dużo i prace swoje rozrzucał po różnych czasopiśmie. Osobno wyszły między innymi: „Kwiaty i kolce“ (Warszawa 1856), „Z pod nad mogił“ (Drezno 1870), „Odgłosy z gór“ (Warszawa 1871), „Z daleka i z bliska“, powieść (Kraków 1863), tragedye „Altea“, „Florynda“, „Francuska z Rawenny“, „Królowa“.

Faleński zasłynął również jako tłumacz obcych poetów i klasyków: Horacyusza, Wirgiliusza, Inwenaliusa, Dantego, Petrarki, Szekspira, Waltera-Skota, Wiktora Hugo, Heinego, Musset'a i Berangera. Opracował także studjum p. t. „Treny Jana Kochanowskiego“.

Przeciśnięty wiekiem i długą chorobą, od dłuższego czasu nie nie dodał do swego obfitego dorobku literackiego.

Z CESARSTWA.

Stołypin latał w Petersburgu podczas obecnego tygodnia lotniczego na latawcu kapitana Maciejewicza.

Donoszące o tem „Utro Rossiji“ podaje, iż prezes rady ministrów Stołypin przyjechał na aerodrom podczas wlotu Rudniewa.

Organizator wzlotów zaproponował premierowi przejażdżkę podobłoczną, premier długo się wahał, wymawiał się skłonnością do zawrotów głowy, wreszcie jednak nałożył czapkę lotniczą, rękawice, płaszcz, kalosze i siadł poza kapitanem Maciejewiczem.

Latawiec szybko wznosił się w powietrze, latał ze Stołypinem około 5 minut, poczem bez wypadku wylądował.

Premier Stołypin wyraził wdzięczność swą za przyjemność, jaką mu wysławczono i wyraził nadzieję, że dzięki jego szczęśliwej ręce, lotnictwo szybko posunie się naprzód.

„Dawno marzyłem o wzlotach, teoretycznie wierzyłem w lotnictwo rosyjskie, obecnie przekonałem się o tem w praktyce“—powiedział premier w rozmowie.

Następnie długo rozmawiał z Rudniewem i dziwił się wysokości jego wlotu.

Ostatnia poczta.

— Rząd portugalski ogłosił odezwę, w której zawiadamia, że rozkaże bombardować klasztor Quelhao, jeżeli zakonnicy nie poddadzą się w przeciągu 24 godzin.

Jezuitów, którzy stawili opór republikanom, aresztowano. Cały majątek zgromadzenia religijnego, posiadający wartość olbrzymią, skonfiskowano.

— Dzienniki madryckie donoszą, że księżę Oporto, wchodząc na jacht, którym uciekał z Portugalii, powiedział do królowej matki, iż to ona i jej księża narazili syna na utratę tronu.

— Wczoraj wieczorem pracownicy francuskich kolei północnych uchwalili rozpoczęcie strajku powszechnego. Rząd wydał szereg zarządzeń, w celu zapewnienia ruchu pociągów i polecił, aby dworzec północny zajęło wojsko. Pracownicy kolejowi zamierzali urządzić wielką demonstrację i około północy w pochodzie kierowali się na dworzec północny. Kiedy zobaczyli, że dworzec zajęło wojsko, cofnęli się pośpiesznie. Po północy z rozporządzenia rządu wstrzymano całkowicie ruch na kolei północnej. Strajkujący pracownicy zaczęli dopuszczać się różnych wykroczeń na dworcach kolejowych. Prezes ministrów Briand spędził cały wieczór i część nocy w ministerium spraw wewnętrznych.

Rząd postanowił zapobiedz stanowczo wszelkim możliwym zaburzeniom i z tego powodu zgromadził znaczną ilość wojska. Linie kolejowe są obstawione przez wojsko. Pomników i gmachów publicznych strzegą również żołnierze. Prefekt policyi Lepine objął osobiście kierownictwo służby bezpieczeństwa.

Zauważono także ruch wśród pracowników kolei państwowych zachodnich. Rząd obawia się wybuchu strajku powszechnego na wszystkich kolejach w całej Francji.

— „Corriere d'Italia“ donosi, że Ojca św. nie zawiadomiono urzędowo o ogłoszeniu republiki w Portugalii.

— W Atenach na prezesa zgromadzenia narodowego wybrano rewizjonistę Esslinga, który oświadczył, że będzie konstytucjonalistą bezpartyjnym.

— Pani Curie Skłodowska przyjedzie do Wiednia na akt otwarcia instytutu radium.

TELEGRAMY.

Lwów, 11 października (Wł.). Na ulicach ukazała się klepsydra Maryi Konopnickiej. Na pogrzeb zaprasza reprezentacja stołecznego miasta Lwowa.

Kraków, 11 października (Wł.). „Nowa Reforma“ proponuje, aby zwłoki Maryi Konopnickiej złożono w grobach zasłużonych na Skałce.

(Autorce „Pana Balcera w Brazylii“ zupełnie zasłużenie należy się tam miejsce. Redakcyja „Rozwoju“).

Lwów, 11 października (Wł.). Trumnę ś. p. Konopnickiej w poniedziałek przeniesiono z krypty do górnego kościoła Bernardynów. Tłum już od rana dziś oblega świątynię. Pogrzeb zmienia się w manifestację żalobną. Niezliczona ilość wieńców, depesz kondolencyjnych, wynurzeń bólu i hołdu.

Wszystkie Stowarzyszenia lwowskie i część z innych miast galicyjskich przyjęły udział. Zjechali też przedstawiciele z różnych dzielnic polskich. Uczniowie szkół średnich i ludowych prosili o pozwolenie przyjęcia udziału w pogrzebie. Zapadła w tej mierze przychylna decyzja. Wszystkie szkoły biorą udział w pogrzebie. Wielki udział przyjęły Związki kobiet polskich.

Warszawa, 11 października (Wł.). „Goniec Wieczorowy“ rzucił myśl, aby w celu uczczenia pamięci ś. p. Maryi Konopnickiej—utworzyć fundusz jej imienia.

Redakcyja pisma, zamiast wieńca na trumnę wielkiej poetki, złożyła 50 rb. na rzecz owego funduszu. Dalsze losy redakcyja składa w ręce Stowarzyszenia literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie.

Osterfeld, 11 października (Wł.). Górnik Pechucki (zapewne Pechucki albo Pachucki), polak, usiłował wysadzić w powietrze dynamitem pomnik cesarza Wilhelma Pierwszego.

Wybuch oderwał pomnikowi nogę. Sprawca zamachu został uwięziony. Wkrótce potem uwięziono dwóch innych górników podejrzanych o współzestwienie przez dostarczenie dynamitu.

Lizbona, 11 października (Wł.). Ruch antykatolicki przybiera w Lizbonie coraz większe rozmiary. Wczoraj napadnięto na jednego amerykańczyka, u którego zauważono Iysię, z powodu czego wzięto go za księdza. Księża wogóle nie mogą wychodzić z klasztorów, a jeżeli są zmuszeni, to robią to tylko w przebraniu.

Paryż, 11 października (Wł.). Portugalski milioner Grandlen dał nowemu rządowi do dyspozycji 30 milionów franków, jako gwarancję dla zamierzonej pożyczki.

Rzym, 11 października (Wł.). Rząd włoski oświadczył, że żadną miarą nie dopuści do osiedlenia się na ziemi włoskiej wygnanych z Portugalii jezuitów i innych kongregacji klasztornych.

Wiedeń, 11 października (Wł.). „Neue freie Presse“ zapowiada, że następca tronu wraz z małżonką odwiedzą w roku przyszłym Bruksellę i Berlin.

Paryż, 11 października (Wł.). Wśród robotników kolejowych na kolei północnej panuje w dalszym ciągu wielkie rozgoryczenie. Dyrekcyja jednak mniema, że ten częściowy strajk nie jest zapowiedzią strajku powszechnego. W depozycie w La Chapelle wykomenderowano żołnierzy z batalionu saperów do pełnienia służby zastępczej i do napełniania węglem lokomotyw.

Usiłowano znów dokonać zamachu celem wykolejenia pociągu pod stacją Chaumont, na linii prowadzącej do Vitry-le-Français.

Pomimo częściowego strajku utrzymano dotychczas prawidłowy ruch pociągów.

Paryż, 11 października (Wł.). Rząd francuski postanowił zorganizować koleje według regulaminu wojskowego.

Paryż, 11 października (Wł.). Strajk kolejowy we Francji rozszerza się w sposób bardzo groźny.

Personel państwowych kolei zachodnich postanowił przyłączyć się do strajku kolejowego, ogłoszonego przez koleje północne.

Berlin, 11 października. (Wł.) Dzisiaj odbył się uroczysty akt obchodu jubileuszu uniwersytetu berlińskiego. Na akcie tym cesarz Wilhelm wygłosił mowę, w której wspominał o historycznym rozwoju uniwersytetu.

Cesarz zakończył swoją mowę życzeniem, aby uniwersytet berliński był zawsze stałym przybytkiem niemieckich obyczajów oraz miłości dla cesarza i państwa.

Madryt, 11 października. (Wł.) Prezydent ministrów, Canalejas, obawia się, iż wypadki w Portugalii nie pozostaną bez wpływu na Hiszpanię. Obawy budzi sytuacja w Barcelonie. Wobec tego rząd przedsięwziął środki ostrożności.

Wiedeń, 11 października. (Wł.) Na wstępnym zgromadzeniu członków delegacji wspólnych zaproponowano wybór Stanisława Głabińskiego na prezesa delegacji austriackiej. Głabiński oświadczył, że wybór przyjmie, o ile zgodzi się na to Koło polskie.

Paryż, 11 października. (Wł.) Paryski „New York Herald” otrzymuje z Madrytu potwierdzenie wiadomości o rozporządzeniu rządu, który powołał pod broń rezerwy. Siła zbrojna, znajdująca się chwilowo pod bronią, jest zbyt szczupła, aby w danym razie natychmiast wkroczyć energicznie, gdyby wybuchły rozruchy.

Powiększenie siły zbrojnej nastąpiło skutkiem wieści z prowincji o zebraniach i wrzeniu wśród kół republikańskich. Rząd spodziewa się, że zastosowanie reform liberalnych nowego gabinetu zadowolni ludność i wstrzyma niebezpieczeństwo.

Niepokojące wieści nadechodzą z Barcelony, gdzie strajk robotników metalurgicznych coraz bardziej się rozszerza, przybierając charakter polityczny.

Ateń, 11 października. (Wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu izby greckiej Dragumis wzywał zgromadzenie narodowe do umiarkowania i przestrzegania, że w przeciwnym razie Grecji smutny los Polski.

Z ostatniej chwili.

Lwów, 12 października. (Wł.) Na cmentarzu Łyczakowskim stanął kondukt kwadrans po czwartej. Po drodze na placu Mickiewicza powitała orkiestra opery zwłoki zmarłej poetki marszem żałobnym.

Na cmentarzu chóry „Echa” wykonały psalm żałobny.

Na mównicy ukazał się poeta prof. Jan Kasprzowicz. Podjął myśl „Nowej Reformy” złożenia ciała jej na Skalce.

Lwów, 12 października. (Wł.) Po Kasprzowiczu, mówił poseł ludowy Bojko (włościanin) który brał udział w jej jubileuszu.

Lwów, 12 października. (Wł.) W imieniu kobiet przemawiała dr. Golińska Daszyńska, następnie Anna Nejmanowa wygłosiła wiersz pożegnalny.

Lwów, 12 października. (Wł.) W imieniu młodzieży akademickiej mówili Gluziński i Reithinger, oraz studentka Sobolówna.

Lwów, 12 października. (Wł.) Mowa posła Hudena nad grobem Konopnickiej wywołała wielkie wrażenie. W imieniu prasy przemawiał współpracownik „Kuryera Lwowskiego” Zagórski.

Lwów, 12 października. (Wł.) Zwłoki Konopnickiej umieszczono prowizorycznie w grobie b. prezydenta Michalskiego.

Publiczność po skończeniu pogrzebu odśpiewała hymny narodowe.

Lwów, 12 października. (Wł.) W pogrzebie ś. p. Maryi Konopnickiej przyjęło udział 60.000 ludzi.

Cała linia, którą przesuwiał się pogrzeb była obstawiona szkołami i delegacjami towarzyszącymi oraz cechów.

Lwów, 12 października. (Wł.) Egzekwie celebrował ks. Goliczowski, przed kościołem wygłosił mowę dr. Tadeusz Rutkowski, „Lutnia” zaintonowała pieśń żałobną.

Lwów, 12 października. (Wł.) Pochód wyruszył o g. 3. Rozpoczął go „Sokół” ze swoją orkiestrą.

Porządek podczas pogrzebu spoczął w rękę straży obywatelskiej.

Warszawa, 12 października. (telefonem) Zapowiedziane dziś nabożeństwo za Konopnicką sprowadziło tłumy pobożnych, którzy pośpieszyli złożyć hołd wielkiej poetce. Chóry „Lutnia” warszawskiej biorą udział, oraz orkiestra symfoniczna. Kościół dekorowała kwiatami firma ogrodnicza A. Siedleckiego.

Hamburg, 12 października. (Wł.) Między robotnikami warsztatów okrętowych a pracodawcami wybuchły nowe nieporozumienia z powodu niedotrzymania przez pracodawców warunków umowy, co do wypłacenia zaległej pensji.

Paryż, 12 października. (Wł.) Rząd postanowił powołać rezerwistów, celem utrzymania ruchu na kolei północnej. Strajk zaczyna rozszerzać się na inne koleje.

Rzym, 12 października. (Wł.) Socjalistyczny adwokat w przystępie pomieszczenia zmysłów zabarykadował się w mieszkaniu i rozpoczął przez okno strzelanie do przechodniów; zabił 2 osoby, 12 ranił. Policja przypuściła formalny szturm, ażeby go dostać, lecz dotychczas nie zdolano ująć szaleńca.

Lizbona, 12 października. (Wł.) Rząd postanowił skonfiskować cały majątek byłego króla Manuela.

Londyn, 12 października. (Wł.) Król angielski wysłał swój jacht prywatny do Gibraltaru dla zabrania króla Manuela do Anglii.

Madryt, 12 października. (Wł.) Do Badajoz przybyły zakonnice wypędzone z Portugalii w stanie bardzo opłakany.

Kolonia, 12 października. (Wł.) Od wczoraj wieczorem ustało połączenia kolejowe z Paryżem z powodu strajku kolejowego. Poczta z Paryża nie przyszła.

Berlin, 12 października. (Wł.) Telegraf i telefon z Paryżem prawie zupełnie nie funkcjonują.

Berlin, 12 października. (Wł.) Hakatystyczny projekt komisji kolonizacyjnej urzędu wycieczki w Poznańskie specjalnie dla tutejszych korespondentów prasy zagranicznej rozbił się ostatecznie z powodu zbyt małej liczby zapisów.

Powodem ostatecznego zaniechania projektu była okoliczność, że w ostatniej chwili wycofali się z wycieczki przedstawiciele najpoważniejszych pism rosyjskich a mianowicie: „Rieczy”, „Ruskiego Słowa”, „Ruskich Wiedomości”, „Utra Rossii” i „Odeskich nowosti”.

Zarliwym organizatorem wycieczki był korespondent pisma „Die Zeit” Katschke.

OFIARY.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Zamiast depeszy kondolencyjnej w dniu pogrzebu babki naszej Maryi Konopnickiej, składają 3 rb. Sojeckie.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Bohdan, Wanda, Jerzy i Halina 60 kop.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieram Pana prośbę o łaskawe zamieszczenie w swoim piśmie odpowiedzi świadkowi pewnego faktu, opisanego w nr. 225 „Rozwoju” i zatytułowanego „Nie-ludzkość”.

Ze też to łaskawemu opiekunowi nie nadarzyła się sposobność obejrzeć miejsca, opróżnione przez obłąkanych w tejże bramie w dal poprzedzające nieszczęśliwą sobotę, które wykładem swoim budziły obrzydzenie. Mnóstwo odpadków różnego jada, częstó porzucanych obiadów, znaczna ilość piwocin i podobnej nieczystości.

oto co można było zauważyć na tych miejscach. Obłądający zaś na uwagi co do tego, a nawet prośby, odpowiadali uszczypliwiemi żartami. To też to, a nadto wstrętne zachowywanie się niektórych, będących w nieczystym stanie i awantury, położyły taki kres temu wszystkiemu.

Bracia Pfeiffer

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 1-ym dniu ciągnięcia 3 klasy 195-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w d. 11 października) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 3,000 zł 12760.
Rb. 2,000 zł 6390.
Rb. 1,000 zł 11668.
Rb. 200 zł 1351 4071 6936 7278 8646 9996 10025
10448 16366 16804 17095 23421.
Rb. 80 zł 2429 2727 3068 4254 5231 8374 8997
10803 10925 11003 11054 11256 12399 12731 12768 13319
13853 14572 14819 15787 16173 17612 17902 18423 18800
20063 20094 20627 21821 23005 23234.
Rb. 60 zł 95 223 66 81 325 57 482 561 618
50 820 21 900 12 15 55
1045 72 90 138 44 59 78 288 316 31 47 73 84 474
515 31 90 99 755 61 819 36 52 57 66 73 98 927 47 89
2044 81 112 58 306 420 98 838 79 614 32 88 704 57
65 94 825 29 38 43 943 50
3037 49 65 85 115 286 302 24 59 488 507 44 88 614
61 709 23 61 97 870 71 947 87
4003 25 33 37 40 82 116 34 38 74 263 82 367 75 81
492 512 31 45 69 80 666 90 716 18 20 73 92 800 29 56
89 905 14 72 78 85
5025 45 66 110 250 67 77 90 451 54 643 704 47 72
830 904 19 34 43 81
6104 61 218 302 407 47 56 75 508 35 52 92 869 882
90 913 73
7069 185 99 244 50 55 307 30 416 61 88 579 98 777
835 80 89 908 63 85
3076 107 10 30 36 54 66 288 320 422 41 67 502 31
62 88 97 744 821 27 60 89
9019 69 97 182 86 257 352 80 91 452 69 507 39 44
58 70 644 724 25 89 851 65 92 97 985
10082 47 58 79 212 33 49 373 420 96 554 91 627 88
842 71 81 85 902 26 43 72
1016 44 178 85 209 41 361 545 51 602 40 74 724 67
79 823 53 76 972
12035 82 146 71 92 203 88 374 75 80 421 576 84 92
604 52 749 805 21 954
13013 43 88 98 151 53 79 251 93 96 339 42 43 504
71 85 66588 703 95 849 77 905 17 51
14064 71 94 100 98 239 39 315 26 52 89 569 85 696
749 831 904 49 52 59
15032 38 45 122 71 201 5 304 9 12 42 61 414 81 611
27 49 78 721 36 38 77 806 16 909 35 54 56
16014 160 67 79 295 332 68 69 406 37 593 601 55
705 34 44 58 855 957 76
17076 213 49 300 2 6 23 38 79 88 92 94 430 52 71
530 43 67 73 93 678 83 708 831 99 932 74
18362 120 30 40 46 88 87 260 62 356 79 433 647 74
744 850 85
19005 12 55 87 111 59 69 72 93 311 23 63 63 79 411
42 79 84 554 77 89 603 85 713 91 834 61 80 905 40 88
20093 147 51 62 78 99 208 45 94 301 19 20 21 42
59 93 433 54 60 80 580 83 602 31 707 11 33 46 65 80
826 210 41
21056 429 48 70 548 76 633 727 31 33 843 46
60 920
22041 77 136 228 84 325 58 71 73 404 8 19 54 73
506 97 601 7 87 718 77 90 99 822 29 34 37 69 78 86
923 70
23039 101 6 18 45 55 257 96 320 22 26 29 456.



Najlepiej pielęgnuje zęby i usta ten, kto wytrwale codziennie stosuje „Odol”.

W piątek, dnia 14 b. m., jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci

ś.†p.

M A R Y N

Jankowskiej-Dobroczyńskiej

za spokój Jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele S-go Krzyża, o godz. 8 1/2, z rana. Takie nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Warszawie w dniu 16 b. m., w kościele W.W. Świętych.

3665

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba od 50 kop. Zęby sztuczne od 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztywne i wszelkie reperacje po conach umiarkowanych.

Gutzmana Elikrir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 8. 2573

Akuszorka-Felczarka

Helena Segalówna

45. Wschodnia 45. 3653

Do wydzierżawienia dwa budynki murowane

w lesistej okolicy, zdatne na fabrykę zapalek, olejarnię lub t. p. Wiadomość: Piotrkowska 307, Winnicki. 2639

DUCH UMARŁEGO

kawalera

prześladuje piękna artystkę teatru w Paryżu. Zdarzenie prawdziwe, zapisane w aktach policyi paryskiej. Czytaj: „Osobliwości świata widzialnego” — przez D. Ramed. PEKTEGO. Zawiera kilka set nadzwyczajnych zdarzeń. Cena 1 rb. — Tęgo samego autora: „Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci”. Zawiera kilkadziesiąt najciekawszych zdarzeń. Cena 85 kop. We wszystkich księgarniach. 2511-4

Przejazdy do Warszawy zbyteczne.

Złatwienie sprawunków w firmach rolniczych, handlowych, przemysłowych, interesów w biurach, zlecenie u osób prywatnych. Warszawa Rakowski, Żorawia 45. 3484 12 3

ZAGUBIONO

świadczenie zaliczeniowe № 42102 na sumę 103 rb. 10 kop., należące do przesyłki Łódź F. — Pryłuki № 449753, wydane mi przez ekspedycję towarową dr. Żel. Fabr. Łódzkiej, którą należy uważać za bezwartościowe. B. Frydman.

Potrzebna

panna

do szycia na dłuższy czas do domu. — Piotrkowska № 133, do wiedzieć się u stróża. 3669-1

WYNAJME

na rok cały oddzielny dom suchy i ciepły 4-6 pokoiów z kuchnią i ogródkiem w okolicy Rudy Pabj. lub Zgierza, blisko tramwajów; może być przy kolei Fabr. Łódzkiej. Oferty z ceną: „Rozwój” — L. N. 3673-3-1

Potrzebny jest gospodarz rolny

na fermę 12-morgową, znający uprawę warzyw. Kandydaci do breml rekomendacyami zgłaszać się mogą: Nowy Rynek 5, do właściciela domu. 3677-3-1

Na pomocnika gospodarza

poszukuje się osoby praktycznej, obeznaną z koniami, i umiejącą prowadzić podręczne książki. Oferty składać pod adresem „Gospodarz” — w „Rozwoju”. 3679 3-1

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Freblankę inteligentną z 3-letnim świadectwem, szcylem, poleca Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 6777-3-3

A.A.A. Zaraz do sprzedania lustro i stolicek. Wiad. codziennie w południe i wieczorem od 7 ej. Przejazd 48 m. 12. 6503-4-4

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godz. 3 po południu. Łaskawe oferty w Admin. „Rozwoju” pod lit. B. Z. W. 6243d

A. Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica. Brzezińska № 3. 6661-6-2

Adwokat, Warszawa, Wilcza 18. Sprawy karne, cywilne. Porady. Przyjmuje do 11 ej — 5-7 pop. Niezamożnym ustępstwo. 3208, 39

Bacharski czeladnik, zdolny na wszelkie roboty, może się zgłosić; tam też chłopiec do terminu potrzebny. Piotrkowska 188. 6762-3-3

Chciałbym wyuczyć się pisania na maszynie systemu Hammond. Oferty sub A. Z. w Administracji „Rozwoju”. 6348-3-1

Do sprzedania tanio nowy zakt karakulowy, długi kołnier damski i kostiumy. Składowna 31, w sklepie 6798-3-2

Do sprzedania domek murowany z placem przy ul. Łącznej (Nowe Chojny). Wiadomość w Hotelu „Victoria” u portyera. 6709-6-1

Do umieszczenia na hipotece miejskiej 20000, 15000 i 10000 rubli. Wiadomość u adwokata Babickiego, ulica Andrzeja 37. 6706-2-2

Ekonom rolny, samotny, w sile wieku, energiczny, znajdzie stałe zajęcie w małym folwarku. Oferty w Admin. „Rozwoju” pod „Ekonom”. 6715p3-3

Filia piekarska do sprzedania z powodu zmiany interesu. — Ul. Zielona 59. 6814-3-1

Inteligentna, młoda, energiczna osoba, Izraelitka poszukuje miejsca gospodyni do samotnego. Oferty pod J. B. w „Rozwoju”. 6803-3-2

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Zielona 10 m. 9. 6776-2-2

Krawcowa, znająca krawiectwo i szycie bielizny, potrzebna na kilka tygodni na wieś. Wiadomość: Pułska № 22, 2 piętro, prawa strona, od 9-12 rano. 6849-2-1

Kupię narzędzia studniarskie, — potrzebny pośrednik, dział budowy studzien. Oferty w „Rozwoju” dla „Studniarza”. 6824-2-1

Kupię dobrze zbudow., ciepły i suchy dom (6 pokoiów), z zabudow. gospodarskim i 1-4 morgi ziemi, w okolicy Rudy Pabj., Zgierza, blisko tramwajów, lub kolei Fabr. Łódzkiej. Oferty z ceną: „Rozwój” — Z. B. 3675-3-1

Lokaj z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Przejazd 4 m. 3. 6822-3-1

Młoda, inteligentna, rutynowana kasyerka poszukuje posady w aptece, składzie aptecznym lub w podobnym interesie. Łaskawe oferty składać proszę do Administracji „Rozwoju” pod lit. S. P. 6830-2-1

Magiel zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot 8 m. 25. 6819-1

Mydlarz-robotnik i palacz potrzebni zaraz. Zgłaszać się: Senatorska 23, kantor, podwórko. 6827-2-1

Młody człowiek, energiczny, znający języki polski, rosyjski i niemiecki oraz buchalterię, posiadający wzorowe świadectwa krajowe i zagraniczne, poszukuje posady kantonowej, magazyniera lub ekspedienta za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty sub „Energiczny” przyjmują Administracja „Rozwoju”. 6772 3-2

Młody człowiek z 4-o klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty w „Rozwoju” sub. F. W. 6592-8-3

Młody rysownik poszukuje posady u inżyniera-architekta. Świadectwa na żądanie. Oferty w „Rozwoju” dla „500”. 6722 3p3

Maszyny do szycia bębnowe sprzedam tanio. Aleksandryjska 34 róg Franciszkańskiej. 6541-6-5

Nauczycielka, mająca patent na udzielanie robót na pensjach, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ul. Wileńska 90, I-a piętro, front, lewa strona. 6752-3-4s2

Paryżanka poszukuje konwersacji lub demit-place. Średnia № 30 m. 7. 6735-3-3

Potrzebne mieszkanie o 5 pokojach z wszelkimi wygodami. Może być w okolicach Łodzi w osobnym domu z ogródkiem. Oferty: Andrzej 41-4. 6716 3-3

Piwiarnię zaraz sprzedam z powodu zmiany interesu. Wileńska 148. 6731-3-3

Poszukuje posady gospodyni, zarządcy domu, do towarzyszenia osobie inteligentnej, może być w interesie ekspedientka. Oferty do Administracji „Rozwoju” dla W. P. Poszukuję pomieszczenia przy rodzinie za 2 rb. miesięcznie. 6629-3-3s3

Pomoc w naukach dla uczniów i uczennic, uczęszczających do szkół średnich. Piotrkowska 145. Szkoła. 6495-3-3

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Ul. Radwanska № 9. 6845-1

Pianino nowe, krzyżowe, tanio sprzedam. Mikołajewska 25 mieszcz. 4, pierwsze piętro. 6847-2s1

Potrzebna dziewczynka na posługę. Benedykta 35, magazyn kapeluszy. 6780-3-2

Pokój z meblami lub bez i wspólny z całodziennym utrzymaniem dla panienki. Tamże obiady. Kamienna 22, parter, front. 6336-3-1

Przyjmuję suknie damskie i dziecięce. Piotrkowska № 133 m. 4 oficyna. 6826-4-1

Potrzebna zaraz sklepowa, ob. znajmiona w interesie rzeźniczym. Wileńska № 127. 6831-3-1

Potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego. Przejazd 31. 6799-3-2

Przybił się pies (wzrost) młody, maści brązowej. Zgierza № 93, od 8 do 9 ej, I-a piętro, front. 6690-3-3

Przybił się pies rasy buldog żółtej maści. Odebrać można o godzinie 8 wieczorem przy ul. Benedykta № 98 m. 8. 6837-2-1

Ramizła do wynajęcia. Piotrkowska 109. 6791-3-2

Skład węgla do sprzedania z powodu choroby. Zakatna № 17. 6749-3-3

Sklep do sprzedania zaraz. Ul. Wolezańska Nr 87. 6775 3-2

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania z powodu choroby. Ulica Sosnowa 17. 6759-3-3

Sklep przy ulicy Mikołajewskiej № 59 zaraz do sprzedania z powodu choroby. 6758-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Nowe Chojny, ul. Lecznica dom Marcza. 6829-2-1

Subiekt fryzjerski oraz pomocnik na soboty i niedziele potrzebni zaraz. Kątna 32. Teodor Szybiłło. 6839-3-1

Umywalki różnych wielkości, reparacja, lakierowanie, sprzedaż mebli żelaznych. Tam też chłopiec slusarski potrzebny. Mikołajewska 27. 6846-2-1

Uczelnia gospodyni - kucharka znajdzie dobre miejsce. Do wiedzieć się może u gospodarza. Przejazd 45. 6717-3p3

Zdolni slusarze i kowal na budowlane i gładkie roboty mogą się zgłosić. Mikołajewska 30. 6783-3-2

Zdolni chłopcy porządkowych rodziców, chcący nauczyć się slusarstwa, mogą się zgłosić Ul. Mikołajewska 30. 6784-3-2

Z powodu przyjęcia posady do sprzedania zaraz piwiarnia. Wolezańska 147. 6793-3-2

Zagubione dokumenty.

Leon Chojnacki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Sztelgera. 6833-1

Stefania Rzeźniczak zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego. 6815-3-1

Wiktoria Pawlak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hofrichtera. 6832-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Marcza, wydana z fabryki Grohmana. 6804-3-1

Zaginął paszport na imię Wincentego Kuczyńskiego, wydany z gminy Podgłębce. 6782-3-1

Zaginął paszport na imię Wacława Bryma, wydany z magistratu m. Ciechanowa. 6806 3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Łukasza Przygońskiego, wydany z fabryki Szymta. 6801-3-1

Zaginął № 837 dorozkarski, Łaskawego znalazcę upraszam o odwołanie lub zawiadomienie. Ul. Wysoka № 25, M. Jezierski. 6800-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wacława Kaszuba, wydany z fabryki Wagnera w Wilezowie. 6785-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Edmunda Slusarskiego, wydana z fabryki Grohmana. 6812-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Aleksandry Lipert, wydany z fabryki Braci Zeibart. 6811-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Meszczowskiego, wydany z fabryki Plichana. 6810-1

Zaginął kwit od paszportu na Antoniny Nowickiej, wydany z fabryki Gavera. 6809-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Ewy Kuchelak, wydana z fabryki Markusa Kosa. 6807 1

Zaginął paszport na imię Maryanny Kowalskiej, wydany z gminy Goszczanów, gub. kaliskiej. 6805-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Bolesława Osierodek, wydany z fabryki Birnbaum. 6821-3-1

Zaginął paszport na imię Franciszka Dobskiego. Znalazcę uprasza się o oddanie paszportu do policyi. 6844-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Niesobskiego, wydany z fabryki Grohmana. 6823-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Bronisza, wydany z fabryki Silbersteina. 6828-1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Stanisława Barczaka, wydany z fabryki Woldysławskiego. 6840-1

Zaginął weksel in blanco na 20, wystawiony przez Jana Wudarskiego na imię Jana Sznajdra. Ostrzeżenie przed nabyciem. 6841-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Zajberta na imię Jana Zimun. 6843-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Juliusza Heinza na imię Stanisława Andrzejczaka. 6842-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Stefana Tomaszewskiego. 6835-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Otto Haesslera i S-ki na imię Andrzeja Gaduły. 6756-3-2

Zaginął paszport na imię Pawła Świdziaka, wydany z gminy Rzechlin, pow. kutnowskiego. 6748-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Konstancji Kornackiej, wydana z fabryki Helazna. 6795-3-2

Zaginął paszport, wydany przez wójta gminy Sarnów, powiatu konińskiego, na imię Jana Stelmaszczyka. 6773-3-2

Zaginęły dwa paszporty na imię Michała i Józefa Szczepaniak, wydane z gminy Wojsławice, p. sieradzkiego. 6771-3-2

Zagubiono kwit, wydany z gminy Łódzkiej, za Nr. 3023, na Rb. 10, z 29/XI 1902 roku. 6769-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Marcina Kondrasiaka, wydana z fabryki L. Kaiserbrechta w Zgierzu. 6763-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ryszarda Königa na imię Stanisławy Wilewskiej. 6794-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Grudzień, wydany z fabryki Lisnera. 6808-3-1

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótkość № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż vibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

276r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemości płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.
w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10¹/₂, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

Dr. Aronson
Akuszery i choroby kobiece.
mieszka obecnie **Pasaż Majera** i róg Piotrkowskiej
Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Dr. med. Aleksander FABIAN
Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny”
przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r 1463r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE I WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11—1 i od 6¹/₂—8. 3547—r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d130

Dr. Leyberg
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótkość 5. 1489r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. Jan Cadarski
Akuszery, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2465

Dr. I. KRUKOWSKI
Cegielniana 4,
Choroby płuc. 3108

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45 294

Dr. J. MAŁOWIST
Choroby dzieci i wewnętrzne.
Godz. przyjęcia: 9—10 rano i od 5—6 pp. 2255—10
Mikołajewska 29 Tel. 4 43.

Dr. D. HELMAN
powrócił
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Przyjmuje od 10 — 12 rano i od 5 — 7 po poł.
Mikołajewska 4. Tel. 16-00 2930

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4 — 8 po poł.
W niedziele i święta od g. 10—1. 507—4

Dr. Ładysław Michalski
akuszery i choroby wewnętrzne.
Mieszka obecnie: PIOTRKOWSKA № 84.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—6 po południu 2415r

Dr. Michał KANTOR
CHOROBY CHIRURGICZNE
Przyjmuje do g. 9 r. i od 6—3 pp
Zawadzka Nr. 4. 2920—30 9

Dr. Fr. Łukasiewicz
Stare-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby zębów i kieszek, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-aj po poł. 2209r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 8—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 3218m

Dr. Stanisław Lewinson
przeprowadził się na ul.
WSCHODNIA 53, róg Cegielnianej
choroby wewnętrzne.
Przyjmuje od 9—11 r. i 5—8 pp 2237—12-12

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9¹/₂, r. i od 5—6¹/₂, pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—r

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

A!A!A! Udzielam lekcji gry na mandolinie. Konstantynowska 48, m. 12 6017—2—2

Na sezon zimowy poleca

252

Koks kowalski

do centralnych ogrzewań

Karol Somya, Łódź, Piotrkowska 192.

Potrzebny nauczyciel gry na mandolinach

do utworzenia i prowadzenia orkiestry.

Reflektanci raczą składać oferty pod adresem: Polski Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne w Tomaszowie Rawskim



PEPTONATE de FER ROBIN

Peptonat Żelaza Robin'a
Prawdziwa sól żelaza, łatwo przyswajalna
przygotowana przez M. ROBIN'A

ŻELAZO ROBIN'a skutecznie działa przeciw ANEMII, BLEDNICY i wszelkim osłabieniom.
Pobudza odżywianie i nie wywołuje nigdy obstrukcji.
ŚRODEK TEN JEST POZBAWIONY WSZELKIEGO SMAKU
Zażywa się 2 razy dziennie po 10 do 30 kropli podczas jedzenia w małej ilości wody lub wina. Każdy flakon starczy na 3 tygodnie do miesiąca. Sprzedaw. w aptekach i w większych składach. Żądać fabrycznej marki „LEW” i nazwiska fabrykanta ROBIN.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Meble mało używane
z 5 pokoiów sprzedam za bezcen byle zaraz: garnitur salony, otomanę z lustrem i 4 fotele kryte mokietyem, blurko ozdobne mejskie z fotelami, zegar salony, 2 trema, obrazy olejne, 2 szafy do ubrania, bielizniarkę z lustrem, 2 łóżka z materacami, 1 łóżko z materacem kawalerskim, toaletkę, umywalnię z marmurem, szafki nocne, kredens ozdobny ze szklami, samowar, stół, 18 krzeseł, otomanę pluszową, stolik do kart, gramofon, ekran, słupki, parawan, kredens kuchenny, pralnię domową, lampy, oraz różne drobniar. Nawrot № 44 m. 3. 3647

W Szkole Przygotowawczej Kodyfikacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska 105, pod kierunkiem artystki-malarki **P. GLANTZ** — odbywają się **Lekcje rysunku dla dzieci** dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu — Zapisy codziennie od godziny 3-aj do 5 ej po południu. 2345—d-40

ODCISKI NISZKOWE
MOZOLIA
WYSTRZYŻ SIĘ NISZK. SPRAWDZIE
Pani Pania w Petersburgu Chodźszczyna 2 200
1778—60

K. Więckowski
p. adwokat. przys.
Konstantynowska 33 m. 2.
Przyjm. do 10 r. i od 4—7. 3702—10—9

WDOWA 37-letnia
po adwokacie przysięgłym sądów polskich, pozostając bez środków do życia, poleca się miłosierdziu publicznemu. Adres: Bałuty ul. Spacerna № 13, m. 2 Józefa Lambert — lub w administracji „Rozwoju”. 2533—3-r

Kolonie
8—10 cło morgową z porządnym domem mieszkalnym, ogrodem, blisko większego miasta i kolei — kupię. Oferty: Warszawa, biuro Ungra, Jerozolimka 78, dla J. W. 3629—3—1

S. KEMPF
jubiler,
przeprowadził się z ul. Konstantynowskiej na ulicę Andrzeja № 1, róg Piotrkowskiej i piętro.

Poszukuję dzierżawy
kilku lub kilkunastu włók ziemi z pierwszej ręki. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 13 241, sklep. 3655—3—1

Mieszkanie,
składające się z 6-ciu pokoiów, kuchni i pokoju kąpielowego, z wszelkimi wygodami na 3-tem piętrze — zaraz do wynajęcia. Ul. Piotrkowska № 35. Wiadomość u sąsiada tegoż domu. 3657—3—1

Nagrodę sowitą

otrzyma ten, kto przyprowadzi psa lub wskaze gdzie znajduje się, który zaginął 6 października wieczorem o 9-aj. Wyżeł rasy ceter duży, maść żółtej, z tabliczką oznaczoną № 125 na stalowym łańcuszku. Na zgięciach nóg przednich szarsze wycięta. Piotrkowska 92, Kantz, fryzjer. Uwaga: Za przyprowadzenie psa wytoczę sprawę sądową. 2631—3-1



Cudne ubiory dziecinne!

Sukieneczki dla dziewcz.	od 2.— do 7.50
Paltociki dla dziewcz.	„ 4.50 „ 14.—
Garniturki dla chłopcz.	„ 3.50 „ 7.50
Paltociki dla chłopcz.	„ 5.50 „ 12.—

Wielki wybór!

Uczniowskich garniturków, jubek i szyneli.

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

3446

BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

zadania następujące, ustawą przewidziane, operacje bankowe:

- dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;
- udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;
- uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych;
- inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony;
- wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicę;
- przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%;
- asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premiiowe od amortyzacji.

Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 1564r30

Potrzebny jest do sklepu spożywczego jednego z tutejszych Towarzystw Akcyjnych

młody subjekt,

mówiący po polsku i niemiecku, z praktyką w sklepie kolonialnym. — Oferty pod lit. A. G. uprasza się nadsyłać do administracji „Rozwoju“.

3617-3-3

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Wiktor BRATKOWSKI

Łódź, Piotrkowska 81, 2297-16

poleca: płótna na bieliznę, obrusy, serwety, ręczniki, chustki do nosa, płótna na rolety, materace i piernaty, płótna na styby. — KOLDRY WATOWE, koszule, kołnierzyki, mankiety, skarpetki etc.

BIELIZNA DAMSKA i UCZNIOWSKA.

Fabryka
wyrobów
żelaznych

Firma
istnieje
od
1876 r.

Imadła
Osie
Koła

Warszawa,
ul. Okopowa
№ 41

Michał
Załęski

3540-3

Ważne dla pp. kupców branży kolonialnej!

Otrzymując co tydzień świeże transporty śledzi angielskich **Krown Mattfull, Krown Full i Mattfull** w całych i półbeczkach, polecam takowe po bardzo przystępnych cenach.

TEODOR WAGNER

2417-6-6

Piotrkowska 213. Telefon 5.91.

Teatr „MODERNE“

Dziś NAD PROGRAM nadzwyczaj wielka sensacyjna nowość!

Obraz niezmiernie interesujący:

Morderstwo w klasztorze.

Dyrekcja Ryskiego Banku Handlowego

ma zaszczyt podać do wiadomości panów akcjonariuszy, że termin dla uskutecznienia trzeciej wpłaty na akcje Banku 4-ej emisji w kwocie Rub. 90.— za akcję upływa z dniem 2/15 października r. b.

Trzecia wpłata uskutecznioną być winna w tej samej instytucji, która przyjęła poprzednie dwie raty, przy przedstawieniu odpowiedniego świadectwa tymczasowego, na którym pokwitowany będzie odbiór z trzeciej wpłaty.

Świadectwa tymczasowe, nieopłacone trzecim wnioskiem przed upływem wskazanego terminu, podlegają następstwu § 7 ustawy Banku.

3637-2

Towarzystwo Biur Wywiadowczych

S. KLACZKIN I S^{KA}

W MOSKWE

z oddziałami w Łodzi, Warszawie, Rydze, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Niżnym Nowogrodzie (podczas jarmarku) w połączeniu z renomowanym międzynarodowym biurem wywiadowczym p. f. Lesser & Liman, które utrzymuje w różnych miastach Europy Zachodniej 22 oddziały, poleca swą wypróbowaną organizację przy zaciąganiu informacji i adresów na Królestwo, Cesarstwo i zagranicę.

743-10-8

W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8.

Wydawca W. Czajewski.

Zaraz do wynajęcia

POKOJ dla inteligentnej osoby, tam też potrzebny korepetytor dla uczniów szkół rządowych. Długa 123, m. 5. Od 4-6. 2575

Do pracowni

KONFEKCYI DAMSKIEJ
WŁ. JANISZEWSKIEJ
potrzebne są ZDOLNE

Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

Na prowincyi jest do odstąpienia

piekarnia

z powodu wyjazdu — tanio było zaraz. — Wiadomość: ul. Benedykta № 56, w sklepie rzeźniczym.

**KLISZE
REKLAMOWE**
PO GAZET, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW, itp.
R. BORNENHAGEN ŁÓDŹ
BRZEZIŃSKA 24, TELEFON 10-48

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

**Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY**

D. Mazurkiewiczowej

z dnem 1 października r. b. przeniesioną będzie na ulicę

**Przejazd 16,
m. 24.**

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

**Pracownia Damskich
Sukien i Kostymów**

„STANISŁAWY“

**Przejazd 48, m. 11,
2-e piętro, wprost schodów.**

Wykonuje roboty elegancko podług najsłynniejszych żurnali 2419

Przyjmuje nadrabianie
ponczoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

1111-a